

# Gołębiewski w płomieniach

Data publikacji: 9.04.2003 0:00



*brak zdjęcia*

Na około 200 tys. złotych oszacowano wstępnie straty po pożarze, który wybuchł we wtorek wieczorem w budowanym hotelu Gołębiewski w Wiśle. Jego przyczyną było prawdopodobnie zaproszenie ognia przez pracowników, którzy przygotowywali nieckę basenu do malowania. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi policja.

- To było już o zmroku. Oglądałem wtedy wiadomości w telewizji - opowiada Jerzy Obracaj, który mieszka w pobliżu powstającego hotelu. - W pewnym momencie przyjechał samochód osobowy straży pożarnej na sygnale i trzy wozy bojowe z Wisły. Zobaczyłem czarny dym wydobywający się zza drzew. Po pół godzinie dojechał jeszcze jeden wóz, chyba z Ustronia. Jeden samochód stał na dole i pompował wodę, którą węzami strażacy podawali dalej. Akcja trwała półtorej godziny, nie dłużej. Podejrzewam, że więcej było szumu, niż cała ta „ impreza ” była warta.

- Spaliło się urządzenie mające wytwarzać sztuczną falę na basenie. Na szczęście, ogień nie zajął części basenowej, bo straty byłyby pewnie znacznie większe. Dym, który przedostał się do tych pomieszczeń, spowodował okopcenie ścian, odpadło także kilka kafelek. Akcję utrudniało duże zadymienie. Strażacy przez cały czas pracowali w aparatach tlenowych. Mieli problem ze znalezieniem źródła ognia. Kiedy namierzyli je, akcja gaśnicza przebiegła błyskawicznie. Wyglądało to bardzo groźnie, skończyło się w miarę dobrze. Jedna osoba została ranna - powiedział Piotr Suchy, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Cieszynie.

Mieszkańcy nie chcą komentować wtorkowego pożaru. Niektórzy anonimowo mówią, że mieli utrudnione życie podczas budowy hotelu.

- Przeżyliśmy tu horror przez dwa i pół roku, bo drogą, którą dojeżdżamy do domów, wozili materiał na budowę. Samochody zniszczyły ulicę, ale inwestor robi ją teraz od nowa - mówi jeden z ludzi mieszkających w sąsiedztwie. Nie wiadomo, czy wtorkowy pożar opóźni termin otwarcia największego hotelu w Wiśle. Inna sprawa, że ciężko zdobyć informację o dokładnym terminie zakończenia inwestycji. Jan Poloczek, burmistrz Wisły powiedział, że hotel ma być gotowy przed wakacjami.

Wczoraj kilkakrotnie próbowaliśmy się skontaktować z dyrektorem Gołębiewskiego. Za każdym razem nie było go w swoim gabinecie. Nie wiadomo więc, czy pożar będzie miał jakiś wpływ na termin zakończenia prac. Budowany hotel będzie wczasowo-rekreacyjno-konferencyjnym gigantem. Dysponuje 530 pokojami 1- i 2-osobowymi oraz 17 apartamentami. W hotelu znajdują się m.in. trzy restauracje, kawiarnie, kręgielnia, sala do gry w squosha oraz park wodny. W Gołębiewskim mieści się także centrum kongresowe z największą na południu Polski salą kongresową. Będzie mogła pomieścić 1800 osób.